

*Dr hab. Michał Królikowski, prof. UW**

Kilka refleksji o gwarancyjnej roli dogmatyki karnistycznej

W okresie napięć politycznych władza operuje surowszymi sankcjami, przy czym typizując przestępstwa, czyni to tak, aby pozostawiać wolną rękę w uznawaniu lub nieuznawaniu czynów za przestępne, pozostawia celowo wolną rękę organom wymiaru sprawiedliwości w uznawaniu lub nieuznawaniu aktów postępowania przeciwnika za przestępne. Bliższe określenie czynów zabronionych mogłoby też być niepożądane z przyczyn propagandowych.

1. Nie wiem, czy przytoczony cytat to zbiór osobistych doświadczeń ich autora, czy też intuicja, jednak spostrzeżenie to należy rozwinąć. Możliwe jest bowiem również i to, że w obrębie tych samych granic typizacji, przez akcentowanie konieczności większej skuteczności wymiaru sprawiedliwości, skłaniać się będzie publicznie sądy i inne organy stosujące prawo karne do mniej rygorystycznego ustawiania progu, na którym następuje przełamanie domniemania niewinności.

281

Te słowa chciałbym wywołać jako punkt zamysłu, przez który pragnę złożyć prof. Witoldowi Kuleszy należny mu hołd za zaangażowanie badawcze w poszukiwanie sensu zbrodni popełnianych w warunkach poważnych, systemowych naruszeń praw człowieka, zwłaszcza tam, gdzie wiąże się to z systemami politycznymi lub zdegenerowanymi sposobami wykonywania funkcji publicznych przez takie organy jak sąd czy prokuratura.

2. Rekonstrukcja podstaw odpowiedzialności karnej oraz jej aplikacja w praktyce stosowania prawa jest, ujmując tę rzecz możliwie syntetycznie, istotą warsztatu dogmatycznego, nad jakim koncentrują się przedstawiciele nauki prawa karnego, a w konsekwencji do pewnego stopnia również stosujący to prawo¹. Dogmatyka to nauka, dzięki której organy wymiaru sprawiedliwości, na podstawie posiadanej wiedzy, rekonstruuja

* Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Karnego Porównawczego.

podstawy odpowiedzialności karnej i stosują je w rozpatrywanych przypadkach. Jest to dyscyplina rekonstrukcyjna, gdyż jej celem jest odtworzenie zakresu kryminalizacji, rozumianej jako zespolenie zakazu, i podstaw odpowiedzialności jednostki za jego naruszenie. Zarazem stanowi ona dyscyplinę krytyczną, opierającą się na metodzie weryfikacji wyniku procesu stanowienia i stosowania prawa. Zakłada ona konieczność wypracowywania rozwiązań godzących ewentualne niezgodności lub precyzujących brak jednoznaczności w obowiązującej regulacji, weryfikację przepisów ustawowych w świetle nadrzędnego systemu wartości, na których powołano konstytucyjnie wspólnotę normatywną i system dóbr chronionych prawem, a także stosowanie mechanizmów korygujących, takich jak: okoliczności legalizujące, rozstrzygnięcia kolizyjne czy wartościowanie słusznościowe.

O ile celem dogmatyki prawa karnego jest określona interpretacja aksjomatyczno-logiczna, o tyle jej przeprowadzenie zależy od przyjęcia określonego warsztatu i aparatu pojęciowego. Te zaś można lokować w przestrzeni od ścisłej analityki znamion, przez scalanie zagadnień z zakresu teorii prawa i dogmatyki prawnokarnej, aż do dominacji ogólnych struktur normatywnych, stanowiących wynik recepcji określonych koncepcji teoretycznoprawnych na grunt dogmatyki prawa karnego. Jest to zatem oś, na której klasyczna analiza dogmatyczna staje się coraz bardziej ukierunkowaną teoretycznie analizą podstaw odpowiedzialności karnej aplikowanej do konkretnych przypadków. O ile samo to spostrzeżenie jest prawidłowe, o tyle podziałka na osi, według której nastąpić ma selekcja, odróżnienie i wartościowanie modeli analizy dogmatycznej w prawie karnym, jest przede wszystkim wyrazem konwencji.

W przypadku akcentowania funkcji gwarancyjnej prawa karnego z dogmatyką prawa karnego wiąże się oczekiwanie, że w procesie analizy materiału prawnego zostaną uruchomione wszystkie narzędzia weryfikujące zasadność pociągnięcia do odpowiedzialności karnej jednostki za dane zachowanie. Obejmuje to warstwę potwierdzenia decyzji ustawodawczej co do pola kryminalizacji (rozpoznania znamion typu czynu zabronionego oraz powiązanych zasad przypisania sprawstwa) oraz etap weryfikacji aktualizacji tej decyzji w danym wypadku (okoliczności znoszących bezprawność lub zarzucalność). W pewnym sensie punktem wyjścia dla tego rozumowania jest naprowadzanie przez odpowiedni dobór znamion ustawowych czynu zabronionego praktyki na spodziewaną

¹ P. Kardas, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 58 i n.

wykładnię przepisów ustawy karnej, i to zarówno do warstwy znamion strony przedmiotowej, jak i podmiotowej. Jak wskazywano w starszej literaturze, chodzi w tym o zespół dowodów przemawiających za tym, że czyn, w warstwie obiektywnej, został popełniony, ale również że doszło do zrozumienia przez sprawcę rzeczywistego zakresu typu w tym znaczeniu, że realna świadomość sprawcy mieściła się w zakresie wykładni znamion strony zewnętrznej². Należy to rozumieć jako rozpoznanie w sposób właściwy dla rozumowania praktycznego zakresu wytyczonego przez tekst prawny, co do zasady wyznaczony przez pojęcia języka ogólnego. Trzeba przy tym pamiętać, że prawo karne posługuje się uproszczonymi schematami wykazywania realizacji ustawowych znamion³ – zarówno względem strony przedmiotowej, gdzie akceptowane są rozumowania o określonych cechach metodologicznych (takich jak rozumowanie przez metodę przyczynowości, a nie przez dowód na zaistnienie związku przyczynowego⁴), jak i strony przedmiotowej, gdzie akceptowane są modele wykazywania zjawisk, co do których realności nie ma pewności, ale które stanowią wnioskowanie co do stanu świadomości sprawcy w przypadku ustalenia określonych cech zewnętrznych zdarzenia przestępnego.

Funkcja ta musi być przy tym odnoszona do różnego stopnia wymaganej przekonywalności pozytywnej konkluzji o zasadności postawienia zarzutu danej osobie. Inaczej należy ją odczytać w odniesieniu do negatywnych przesłanek procesowych w obrębie braku czynu, braku znamion czynu zabronionego lub braku odpowiedniego stopnia karygodności; inaczej w przypadku uprawdopodobniania popełnienia czynu zabronionego w przypadku stosowania środków zapobiegawczych; inaczej w przypadku relacji między zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych i obrazą prawa materialnego; i inaczej w przypadku rozkładu ciężaru dowodu, zarówno co do głównego przedmiotu procesu, jak i dowodu konkretnego, związanego z tezą dowodową podnoszoną przez strony oraz reakcją sądu albo też inicjatywą własną sądu.

W obszarze tej funkcji dostrzec można chyba najbardziej, na czym polega konkurencja między proponowanymi w polskiej literaturze metodami warsztatowymi i jak stopniują one gwarancyjność rygoryzmu przypisania sprawstwa. W klasycznej metodzie analizy formalno-dogmatycznej, koncentrującej się wokół wykładni znamion, rozumowanie zostanie mocno spłaszczone do stosunkowo prostego schematu argumentacyjno-

² I. Andrejew, *Zagadnienia typizacji przestępstw*, „*Studia Iuridica*” 1982, t. 10, s. 19–20.

³ *Ibidem*, s. 31.

⁴ J. Kochanowski, *O zbędności teorii przyczynowości w prawie karnym*, „*Państwo i Prawo*” 1967, nr 11.

-dowodowego związanego z ukształtowaniem typu i zastosowaniem wobec niego ewentualnych, niezdeterminowanych szczegółowo przez typ prowadzonych ustaleń faktycznych. Zjawisko to zwykło się określać mianem „rozpoznawania” znamion składających się na typ przestępstwa w konkretnych zdarzeniach. Chodzi tu o szczególny związek typizacji z prawem dowodowym, jako że ustalanie tego, że doszło do wypełnienia znamion, musi wynikać z postępowania dowodowego, ale jednocześnie to znamiona te niejako programują zakres i ukierunkowują postępowanie dowodowe⁵. Rozumowanie wymagane w tym podejściu obejmuje następujące etapy:

- a) rekonstrukcję znamion zewnętrznych i wewnętrznych;
- b) ustalenie zewnętrznego zachowania sprawcy i odbicia się istotnych składników tego zachowania w świadomości sprawcy, wraz z oceną stopnia ciężaru czynu;
- c) wykorzystanie konstrukcji wyrażonych w części ogólnej Kodeksu karnego odrębnie od znamion w przypadku, gdy znamiona mają być poddane dodatkowej rewizji (np. znamiona negatywne) lub modyfikacji doznaje forma popełnienia czynu zabronionego.

Należy zatem zaznaczyć, że aspekt gwarancyjny jest urzeczywistniany przez postulat określoności przestępstwa, a mianowicie przez wypracowanie i zastosowanie wskazań dotyczących techniki legislacyjnej, wtórnie również wykładni znamion, choć przede wszystkim metod prawidłowego doboru właściwych znamion poszczególnych typów, obejmując tym również znamiona związane treściowo postanowieniami części ogólnej. W procesie typizacji stopniuje się poziomy uproszczeń dla celów identyfikacyjnych i dowodowych czy dowodowo-prewencyjnych. Jako warunek minimalny, nieprzekraczalny dla spełnienia funkcji gwarancyjnej, uważa się element czynu⁶, i wymaga się, by to właśnie z czynem związane były cechy, które decydują o ujemnej treści społecznej. Zjawisko celowego upraszczania znamion uważa się za akceptowalne, a nawet niekiedy zasadne, ze względu na trudności w ich udowodnieniu.

W znacznej mierze funkcja ta realizuje się przez matrycę znamion zewnętrznych jako właściwych do tego, by zakreślić kontury czynów przestępnych. W podejściu tym strona podmiotowa sama w sobie nie odgrywa istotnej roli gwarancyjnej. Mimo powtarzanej tezy o umyślności bezprawia nie rekonstruuje się zadania rzeczywistej delimitacji odpowiedzialności za realizację znamion strony przedmiotowej z zamiarem. Wymaga się,

⁵ I. Andrejew, *Ustawowe znamiona przestępstwa*, Warszawa 1959; *idem*, *Ustawowe znamiona czynu*, Warszawa 1978; *idem*, *Rozpoznanie znamion przestępstwa*, Warszawa 1968.

⁶ L. Gardocki, *Typizacja uproszczona*, „*Studia Iuridica*” 1982, t. X, s. 79.

by ujawniła się strona podmiotowa w formach winy określonych w części ogólnej Kodeksu karnego, ale zestrojonych z zarysem strony podmiotowej, przy czym wystarczające jest, by wynikała ona z samego zarysu strony przedmiotowej, chyba że w typie ujawniono dodatkowe znamię strony psychicznej, „wystające” poza zarys strony zewnętrznej⁷. Uznaje się, że wystarczy, by sprawca myślał konkretami, konkretnymi okolicznościami zdarzenia, w którym bierze udział, a przetłumaczenie tego zjawiska na język ustawy może nastąpić znacznie później, np. podczas procesu⁸. Cytując autora wiodącego wśród autorów argumentacji w tym kierunku: „Subsumpcji podlega odbicie psychiczne nie tekstu ustawy, określające znamiona strony przedmiotowej, lecz samego zdarzenia konkretnego w tych jego istotnych zarysach, które podlegają zarazem subsumpcji od strony przedmiotowej”⁹. Oczywiście w kierunku tym nie akceptuje się braku określoności typów przestępnych, nawet gdy dopuszczenie takiej typizacji jest nieuniknione. Niemniej redukcja zakresu weryfikacji podstaw odpowiedzialności poza samymi znamionami nieustannie rodzi ryzyko uznawania w praktyce, że każde zachowanie o cechach przybliżonych do znamion ustawowych powinno być traktowane jako przestępne. Towarzyszy temu przekonanie, że postępowanie dowodowe nie ma możliwości ujawniania rzeczywistych zjawisk psychicznych sprawcy, stąd w zasadzie pewne uporządkowane zestawy faktów regularnie służą za podstawę wnioskowania o takim czy innym modelu stosunku psychicznego. Jedyną gwarancją jest wówczas uzupełnienie takiego zestawu w konkretnym wypadku o nowe fakty zewnętrzne, które mogą modyfikować typowy wynik rachunku prawdopodobieństwa, czegoś bliskiego domniemaniu zamiaru w przypadku określonego zaangażowania się sprawcy w dane postępowanie. W praktyce może się przy tym okazać, zwłaszcza przy wywieraniu wpływu na sposoby oceny określonych zjawisk społecznych przez organy ścigania i organy wymiaru sprawiedliwości, że brak minimalnego poziomu dowodu do aktualizacji ustaleń w zakresie takich instytucji jak zamiar czy okoliczności prowadzące do wyłączenia bezprawności albo winy pozwala stosunkowo swobodnie redukować wymogi dowodowe i zwiększać obszar realnego domniemania winy w przypadku wykazywania udziału jednostki w podejmowaniu zachowania pasującego do znamion strony przedmiotowej¹⁰. Warto powtórzyć z całą mocą, że w omawianym ujęciu warsztatowym programowo nie „naprawia się” uproszczeń typizacyjnych, a w konsekwencji uproszczeń dowodowych w zakresie ustalania

⁷ I. Andrejew, *Zagadnienia...*, s. 30.

⁸ I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu*, s. 215 i n.

⁹ I. Andrejew, *Ustawowe znamiona przestępstwa*, s. 224.

¹⁰ Jak zaznaczał to I. Andrejew, *Zagadnienia...*, s. 24–25.

podstaw odpowiedzialności karnej jednostki za jej sprawstwo wykazujące cechy podobne do ustawowych znamion czynu zabronionego. Przy najmniej nie czyni się tego przez reżim zasad odpowiedzialności karnej oraz zwiększenie wymogów dowodowych co do kryteriów ogólnych związanych z kategoriami przypisania sprawstwa, a raczej dedykuje się tę rolę konstrukcji społecznej szkodliwości czynu (społecznego niebezpieczeństwa), a nawet do tej subminimalnej treści redukowano sens innych okoliczności przełamujących typizację, tak jak to miało miejsce w przypadku okoliczności kontratypowych¹¹. Kiedy jeszcze zestawia się to z różnymi stopniami definitywności wykazywania popełnienia przestępstwa przez sprawcę na kolejnych etapach procesu oraz dla różnych jego funkcji, wówczas nie sposób oprzeć się wrażeniu, że system ten jest bardzo otwarty na uproszczenia dowodowe i domniemania funkcjonujące w rozumowaniu, skoro warsztat pracy z materiałem prawnym nie przewiduje bardziej wyrafinowanych procedur rozumowania, dla wykazania wystarczy, że dane zachowanie – z całą nonszalancją, jaką słowo to może nieść – „pasuje» do któregośkolwiek z przykładów mieszczących się w wykładni – znamiona przestępstwa są wyczerpane”¹². O ileż bardziej standard ten jest obnażony z gorsetu gwarancyjnego, gdy trzeba wykazać, nawet duże, uprawdopodobnienie popełnienia przestępstwa (zob. art. 249 § 1 k.p.k.), a także jak wąsko ujmować należy negatywną przesłankę procesową, zgodnie z którą „czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego” (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Warsztat pracy z materiałem prawnym określony mianem teorii ogólnych struktur normatywnych w prawie karnym, wiązanym często z metodą krakowskiej szkoły prawa karnego, wymaga od stosującego prawo relatywnie bardziej skomplikowanego wnioskowania. Rozumowanie to zakłada następujące etapy argumentacji¹³:

- 1) ustalenie normy sankcjonowanej przez odniesienie się do:
 - a) procesu selekcji czynu zespołu zachowań sprawcy,
 - b) identyfikacji dobra chronionego,

¹¹ L. Gardocki, *Typizacja...*, s. 80–82.

¹² I. Andrejew, *Zagadnienia...*, s. 20.

¹³ Oczywiście istnieje wiele, w tym konkurujących ze sobą, sposobów uporządkowania wnioskowania wywodzonego przede wszystkim z krakowskiej szkoły prawa karnego. Poniższy schemat podaje, na ile potrafię prawidłowo zrekonstruować skomplikowane poglądy autorów, z następującego piśmiennictwa: W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2015, s. 200–410; P. Kardas, *O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012, nr 4, s. 49–61.

- c) określenia konkretnych reguł postępowania z dobrem oraz określenie stopnia akceptowalnego w systemie prawnym ryzyka naruszenia (zagrożenia) dla dobra prawnego (tzw. reguły ostrożności),
 - d) określenia adresata w przypadku modyfikacji założenia powszechności sprawstwa,
 - e) konkretyzacji postaci udziału w popełnieniu czynu zabronionego,
 - f) okoliczności wyłączających bezprawność;
- 2) ustalenie szczególnej normy sankcjonowanej rozwiązującej problem wielości norm w przypadku zbiegu przepisów prowadzących do wartościowania kumulatywnego;
 - 3) ustalenie normy sankcjonującej przez odniesienie się do:
 - a) ustalenia realizacji znamion zewnętrznych typu czynu zabronionego z wykorzystaniem komponentów uadekwatniających zakres normy sankcjonującej albo pochodzących z obszaru normy sankcjonowanej (jak np. obiektywne przypisanie skutku, postaci sprawcze, formy stadialne, instytucje ciągłości czynu),
 - b) ustalenia realizacji znamion strony podmiotowej w teście odrębnym do wymogu zarzucalności,
 - c) ustalenia braku wystąpienia okoliczności zmieniających wartościowanie prawnokarne (braku zarzucalności, niewystarczającego stopnia ciężaru czynu).

Warto dodać do tego zestawienia kilka uwag wyjaśniających. Przedmiot kwalifikacji prawnokarnej w omawianym podejściu warsztatowym stanowi zachowanie się człowieka, które jest kategorią przednormatywną i jako takie zostaje funkcjonalnie wykrojone dla rekonstrukcji czynu, a zatem takiego fragmentu czy też wycinka rzeczywistości, który daje się zbliżyć do zespołu znamion¹⁴.

Norma sankcjonowana, o której mowa przede wszystkim w pkt 1, jest w rozumieniu pozytywistycznym pierwotna względem normy prawnokarnej, nadaje prawa i nakłada obowiązki, jest stosunkowo prosta treściowo co do tego, czego zawarta w niej wypowiedź dotyczy¹⁵. Jej szczególny charakter wynika z tego, że ma charakter regulatywny – opisuje zachowania naturalne, ale jednocześnie ma wymiar konstytutywny, a mianowicie nadaje im sens normatywny. Rozstrzyga, czy pewne zachowania staną się relewantne prawnie i zostaną włączone w strukturę nakazu lub zakazu. Norma ta jest rekonstruowana również przez proces wartościowania, powiązania jej treści z ochroną

¹⁴ P. Kardas, *O relacjach...*, s. 50–51.

¹⁵ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 110 i n.; przeciwnie Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2009, s. 25 i n.

określonych wartości oraz ograniczenia zakresu ochrony wyłącznie do obszaru zachowań, stwarzających wedle naszej aktualnej wiedzy o prawidłowościach rządzących w otaczających nas świecie nieakceptowalne, bowiem rodzące nadmiernie wysokie z punktu widzenia stopnia prawdopodobieństwa, ryzyko narażenia na niebezpieczeństwo, naruszenia lub zniszczenia danego dobra chronionego¹⁶. W konsekwencji nie wystarczy, że dane zachowanie zbliża się do znamion typu czynu zabronionego odczytanych przez pryzmat klasycznych reguł inferencyjnych. Tylko bowiem takie zachowania, które stanowią przekroczenie reguł postępowania z dobrem prawnym, rodzą nieakceptowalne ryzyko i nie dają się uzasadnić kolizją interesów, są prawnokarnie relewantne i poddają się wartościowaniu w perspektywie zakazu karnego.

Norma sankcjonowana w tym momencie wymaga raz jeszcze wrócić do wyodrębnienia czynu, gdyż nakazuje lub zakazuje ona określonych, a nie jakichkolwiek, zachowań przypominających zespół znamion ustawowych. Konieczne jest zatem rozumowanie nakierowane na uadekwatnienie treści zakazu lub nakazu zawartego w normie sankcjonowanej¹⁷. Chodzi bowiem o to, że postępowanie dowodowe w zakresie wypełnienia znamion typu czynu zabronionego zostanie przeprowadzone wyłącznie w odniesieniu do takich zachowań, które wiążą się z sytuacjami podejmowania lub niepodejmowania zachowań sprzecznych z powszechnie przyjmowanymi i obowiązującymi regułami ostrożności przekraczającymi akceptowane zasady postępowania z wartościami społecznym¹⁸. Jest tak dlatego, że standardy postępowania z dobrem należy powiązać z płaszczyzną normy sankcjonowanej¹⁹.

¹⁶ A. Zoll, *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1991, nr 23, s. 85; W. Wróbel, *Relacyjne i wartościujące ujęcie bezprawności w prawie karnym*, „Przegląd Prawa Karnego” 1993, nr 8, s. 23 i n.; idem, *Pojęcie „dobra prawnego” w wykładni przepisów prawa karnego*, [w:] Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009, s. 619 i n.; idem, *Konstrukcja kontratypu jako sposób uadekwatnienia treści normy sankcjonowanej i sankcjonującej w procesie wykładni prawa karnego*, [w:] A. Choduń, S. Czepita (red.), *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, Szczecin 2010, s. 369 i n.

¹⁷ P. Kardas, *O relacjach...*, s. 51.

¹⁸ M. Bielski, *Koncepcja kontratypów jako okoliczności wyłączających karalność*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 2, s. 25 i n.; W. Wróbel, *Konstrukcja...*, s. 378 i n.

¹⁹ P. Kardas, *Dozwolone ryzyko sportowe – pozaustawowy kontratyp czy element precyzujący płaszczyznę bezprawności*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 1, s. 17 i n.; M. Królikowski, *Okoliczności wyłączające bezprawność jako konstrukcja sprawiedliwości korygującej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 2, s. 18 i n.

Dalej sprawdzeniu podlegają elementy charakteryzujące okoliczności wyłączające możliwość stwierdzenia przekroczenia zakazu lub nakazu, określane najczęściej jako kontratypy czy szerzej – jako okoliczności wyłączające bezprawność lub karalność czynu. W ujęciu zresztą niektórych autorów pełnią one funkcję analogiczną do reguł postępowania z dobrem, które ustalają zakres rzeczywistej bezprawności²⁰.

W obrębie przypisywalności prawnokarnego znaczenia zachowaniu, które zostanie ujęte w kategorię czynu bezprawnego, w omawianej koncepcji wymagane jest przeprowadzenie odrębnego rozumowania polegającego na wydobyciu z ogólnych zasad odpowiedzialności karnej konstrukcji selekcyjnych, które pozwolą na oddzielenie zachowań bezprawnych, ale niekaralnych, od bezprawnych i karalnych. Do takiej grupy należą konkretne instytucje normatywne, związane z okolicznościami występującymi poza zakresem normy sankcjonowanej, takimi jak skutek²¹, a zatem obiektywne przypisanie skutku, albo takimi, które zalicza się do normy sankcjonowanej, ale pozostają na tyle odrębne, że trudno je odróżnić od samej typizacji, jak sposoby niesprawczego zaangażowania w popełnienie czynu zabronionego²². W końcu na szczególną rolę gwarancyjną należy zwrócić uwagę w przypadku znamion podmiotowych, one to bowiem w największym stopniu weryfikują zasadność zarzucalności danego zachowania jednostce²³.

Ponieważ w tym momencie rozumowanie dotyczące modeli warsztatowych pracy z materiałem prawnym odnosimy do ich potencjału w wypełnianiu funkcji gwarancyjnej, konieczne jest poczynienie uwag o takim charakterze. Podstawowym zagrożeniem dla równomierności i rygoryzmu stosowania prawa karnego w tym przypadku jest stopień skomplikowania aparatu teoretycznego. Jak słusznie konkluduje P. Kardas, jest to określona propozycja metodologiczna, której akceptacja uzależniona jest od przyjęcia szeregu założeń, leżących u podstaw analiz prowadzonych przede wszystkim, lecz od pewnego czasu niewyłącznie, w krakowskiej szkole prawa karnego. Przy czym tak duża liczba kwestii istotnych z punktu widzenia podstaw odpowiedzialności karnej nie została

²⁰ Zob. uwagi R. Dębskiego, *Jeszcze o normie prawnokarnej*, [w:] A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga Jubileuszowa Profesora Mariana Filara*. Tom 1, Toruń 2012, s. 118 i n.

²¹ J. Majewski, *Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1997, s. 62 i n.

²² P. Kardas, *Teoretyczne...*, s. 548 i n., s. 825 i n.

²³ W. Wróbel, *Określenie strony podmiotowej czynu zabronionego z perspektywy funkcji gwarancyjnej*, [w:] J. Majewski (red.), *Umyślność i jej formy. Pokłosie VII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, Toruń 2011.

dostatecznie uporządkowana, że proponowana w tym ujęciu warsztatowym konwencja nie jest dostatecznie przejrzysta dla przeciętnej praktyki stosowania prawa karnego. Oczywiście nie mam na myśli konkretnych instytucji, chociaż i one potrafią rozbijać się o mur niezrozumienia organu, dla którego sama interpretacja znamion już jest wyzwaniem, ale raczej system powiązań i rozłożenie w modelu odpowiedzialności karnej elementów, które na konkretnym, tym a nie innym, etapie wnioskowania się wartościuje i gdzie indziej wartościować nie można, o ile ma nie dojść do zaburzenia znaczenia danej warstwy struktury przestępstwa. Wątpliwości dotyczące przydatności prezentowanego podejścia metodologicznego w procesie rekonstrukcji wzorca odpowiedzialności karnej dokonywanej w praktyce stosowania prawa obejmują nie tylko zdolność intelektualno-warsztatową w przekładaniu rozważań dogmatycznych na proces wnioskowania w konkretnych przypadkach, ale i na możliwość korzystania z odpowiednich narzędzi badawczych. W tym ostatnim przypadku, zwłaszcza w porównaniu z omówioną poprzednio metodą klasyczną „przybliżania” wypełnienia treści znamion czynu zabronionego, narzędzia te są bardziej adekwatne i funkcjonalne. Dzieje się tak dlatego, że proponują one mechanizm procesu argumentacyjnego koniecznego do dokonania kwalifikacji prawnokarnej, w którym rekonstruuje się wymagania w zakresie rozumowania organu orzeczniczego przez wzorce normatywne (np. z wzorca braku ostrożności wymaganej w danych warunkach).

W ujęciu zaś trzecim, które możemy określić jako teoria kontekstowych modeli argumentacyjnych, uwzględniająca m.in. bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP i funkcjonalność wykładni w modelu rozproszonej kontroli konstytucyjności prawa, analityka przestępczości ponownie jest konwencjonalna i ponownie odwołuje się do określonych założeń wyjściowych. Warto zacząć od wskazania, na czym one polegają²⁴. Prezentując je w kontekście funkcji gwarancyjnej, a dokładniej zdolności prawa karnego do jej wypełniania, zaznaczam, że stanowią one próbę pogodzenia dwóch wartości, jakie są związane z omówionymi powyżej metodami warsztatowymi. Z pierwszą nieuchronnie wiąże się pewna prostota narzędzi i ograniczony materiał normatywny, z którym należy pracować przy badaniu wystąpienia podstaw odpowiedzialności karnej w danym przypadku. Dostrzec można również elastyczność i szeroki katalog komponentów i metod modyfikacji zakazu, jednak bez żadnych wiodących wskazań co do

²⁴ Zob. kierunek proponowany przez P. Kardasa, *Kontrola konstytucyjności prawa w orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych jako wyraz sędziowskiego konstytucyjnego posłuszeństwa*, tekst dostępny na e-czpkinp: <https://www.czpk.pl>

tego. Towarzyszy jej relatywnie niski standard gwarancyjny w testach dogmatycznych i dowodowych. Z drugą metodą kojarzy się skomplikowany warsztatowo system powiązanych zasad odpowiedzialności karnej, który odbija się mocno – a przynajmniej ma tak być w założeniu dogmatycznym – w procesie rekonstrukcji rzeczywistego zakazu w danym przypadku, zwłaszcza w obrębie wywodzonej normy przewidującej stosowanie sankcji. Jest to rozumowanie w zdecydowanej większości zawężające samodzielną ekspansję szczegółowych zakazów karnych, wyrażającą w istocie przyjmowanego modelu dogmatycznego najpełniej zasadę subsydiarności (*ultima ratio*) prawa karnego. Tym samym została ona wyposażona w bogatszy i bardziej wiążący organ stosujący prawo zestaw narzędzi gwarancyjnych. Warto na chwilę zastanowić się nad tym spostrzeżeniem.

Zasada stosunkowości i jej uszczegółowienie w postaci zasady konieczności w zakresie zasad kryminalizacji tworzy dyrektywę określenia zachowań karalnych w możliwie wąski sposób. W polskiej literaturze nie rozwinięto jak dotąd szczegółowego testu dla weryfikacji konieczności regulacji prawnokarnych w odniesieniu do wolności konstytucyjnych. Propozycja metody takiej weryfikacji *ultima ratio* prawa karnego i kryminalizacji musi określić możliwe relacje proporcjonalności, jakie zachodzą między charakterem praw i wolności obywatelskich a możliwym celem ich ograniczenia (interese publicznym), wskazanym przez art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Chodzi mianowicie o rozstrzygnięcie, jak rodzaj i treść praw i wolności obywatelskich osłabia znaczenie interesu publicznego mogącego potencjalnie stanowić podstawę ich ograniczenia. Innymi słowy, czy w zależności od wspomnianego rodzaju i treści praw przedmiotem badania proporcjonalności (i oceny spełnienia warunków wyznaczanych przez tę zasadę) po stronie interesu publicznego jest każdy powód o charakterze ogólnym (wówczas o proporcjonalności decyduje efektywność w realizacji interesu publicznego), czy też powód o szczególnej wadze (wówczas o proporcjonalności decyduje zarówno efektywność w realizacji interesu publicznego, jak i jego kwalifikowany charakter). Założenie to jest zagadnieniem typizacyjnym – jeżeli chodzi o wprowadzanie zakazów i wykładnię znamion ustawowych, oraz konstrukcyjnym – jeżeli chodzi o podstawy odpowiedzialności karnej i ich powiązanie z wartościami chronionymi przez system prawny, a także dowodowym – co do sposobu urzeczywistniania konstrukcji dogmatycznych i znamion w procesie stosowania prawa. W każdym z tych przypadków – i za każdym razem – brak przekroczenia punktu granicznego wyznaczonego przez zasadę proporcjonalności przesądza na rzecz decyzji o odstąpieniu od objęcia danego zachowania zakazem karnym. Co więcej, ze względu

na normatywny kontekst państwa demokratycznego aspekt negatywny zasady *ultima ratio* prawa karnego wydaje się punktem wyjścia dla oceny zgodności z Konstytucją RP (i wyrażoną w niej zasadą proporcjonalności) wprowadzenia, istnienia i rekonstruowania w procesie stosowania prawa zakazu karnego w określonej treści.

Zasada subsydiarności prawa karnego jest wyrażana na poziomie ogólnej teorii prawa karnego i zasad odpowiedzialności karnej, w szczególności sposobie konstrukcji struktury przestępstwa, w różnym pod względem intensywności stopniu. Ograniczenia w zakresie kryminalizacji w odniesieniu do zasady subsydiarności prawa karnego mogą mieć charakter zewnętrzny i wewnętrzny. Te pierwsze to istniejące niejako niezależnie od prawa karnego wzorce systemowe, które nakazują postrzegać regulacje penalne w świetle istotnych dla nich ograniczeń. Twierdzi się przykładowo, że konstytucyjna zasada stosunkowości oznacza możliwość kryminalizacji jedynie czynów typowo szkodliwych, w sensie społecznej szkodliwości²⁵. Te drugie to sposób konstruowania norm składających się na tzw. część ogólną prawa karnego, w szczególności odnoszących się do problematyki budowy typu zabronionego i zasad indywidualnej odpowiedzialności karnej, które pośrednio wpływają na zakres zakazu karnego. To w nich musi odbić się zasada ścisłości podstaw odpowiedzialności karnej. W tej grupie trzeba będzie ulokować m.in. figurę społecznie akceptowanego ryzyka w obrocie dobrami, rozróżnienie norm wyznaczających bezprawność i wprowadzających karalność danego zachowania oraz ich relacji do kompetencji prawa karnego, czy funkcjonowanie figury społecznej szkodliwości czynu²⁶. Jestem przekonany, że to nie klasyczna metoda dogmatyczna analizy znamion, z wykorzystaniem ewentualnej „obcej” bezprawności przełamującej zakres zakazu, ale wmontowane w system zasad odpowiedzialności karnej konstrukcje ogólne lepiej oddają konstytucyjne zapatrywanie na funkcję i sposób konstrukcji prawa karnego. Przeciwwstawiają się one zbytnej podatności prawa karnego na potrzebę plastycznej operacji na zakazie karnym, wywodzonej z potrzeby odpowiedzialności karnej jako takiej, odtwarzanej w danym kontekście polityki karnej, silniej trzymając prawo karne

²⁵ A. Zoll, „Pozaustawowe” okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną w świetle konstytucyjnej zasady podziału władzy, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 433.

²⁶ Zob. np. M. Dąbrowska-Kardas, *O dwóch znaczeniach pojęcia społecznej szkodliwości czynu*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 1997, nr 1, s. 29–30; J. Potulski, *Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu jako sposób realizacji zasady subsydiarności prawa karnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 3, s. 115 i n.

w założeniach demokratycznego państwa prawnego. W innym wypadku pozostaje jedynie sięganie do innych okoliczności decydujących o braku racjonalności objęcia danej sytuacji efektywnym zakazem karnym, w tym zawężonego rozumienia przepisu karnego będącego efektem uwzględnienia zasady subsydiarności prawa karnego jako operacji na znamionach typu²⁷.

W literaturze wskazuje się, że oprócz rozwinięcia ogólnej teorii subsydiarności prawa karnego konieczne jest uwzględnienie tej zasady w konkretyzowanych względem danego typu przestępstwa zasadach przypisania sprawstwa (np. rozwój teorii obiektywnego przypisania skutku opartego o kategorię zwiększenia ryzyka w przypadku przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji lub wynikających z naruszenia sztuki lekarskiej). W szczegółowych specjalizacjach prawnokarnych, takich jak prawo karne gospodarcze, wyraźnie akcentuje się szczególną relację między typem przestępstwa a regulowaną materią przez sformułowanie zasady wtórności danej części prawa karnego. Zasada ta wskazuje na zależność funkcjonalną między regulacją odpowiedzialności karnej a regulacją pierwotną, która wyraża się w traktowaniu naruszenia norm pierwotnych jako podstawowej przesłanki dla powstania odpowiedzialności karnej. Skoro chronione stosunki społeczne są wyznaczone przez istniejące normy prawne (dozwalające i regulujące), to każda norma prawa karnego z nimi niezgodna będzie powodowała dysfunkcję przepisów karnych, a w konsekwencji wyznaczy granicę kryminalizacji w konkretnym przypadku. Zakres normowania wynikający z przepisu karnego może być więc w istocie węższy lub wręcz nieistniejący, niż wynikałoby to z jego literalnego brzmienia²⁸, zwłaszcza w przypadku, w którym bezprawność karna zostanie wyłączona przez normę dozwalającą. Punktem wyjścia dla interpretacji postanowień prawa karnego pozostają ogólne rozstrzygnięcia o tym, co jest dobrem lub interesem chronionym prawnie, jakie wartości należy uwzględnić przy rozwiązywaniu sytuacji kolizyjnych, w końcu w jakim porządku należy je rozpatrywać, tak aby rozumowanie oddawało założenia aksjologiczne leżące u podstaw systemu prawnego. Formuła przesądzenia na rzecz dostrzeżenia i ochrony godności człowieka wyraża nakaz możliwie pełnego zrealizowania ochrony podstawowego dla systemu prawnego dobra, jakim jest godność człowieka i jej przejawy w konkretnych

²⁷ L. Gardocki, *Pozaustawowe źródła znaczenia przepisu karnego*, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kregu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 123–129.

²⁸ S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności*, Warszawa 2009, s. 306 i n.; R. Zawłocki, *Podstawy odpowiedzialności karnej za przestępstwa gospodarcze*, Warszawa 2004, s. 321.

prawach i wolnościach, w konkretnej sytuacji faktycznej, w której w konkurencji pozostają różne dobra i interesy. Optymalne z punktu widzenia sposobów rozwiązywania kolizji między zasadami ukształtowanie konkretnej sytuacji prawnej – zarówno na poziomie tworzenia przepisów, jak i ich interpretacji – polega na ograniczeniu pewnych praw i wolności przy zastosowaniu zasady konieczności (a więc tych, które ze względu na niższą pozycję w hierarchii podyktowanej przez leżącą u podstaw porządku prawnego aksjologię mają w przypadku odpowiedzialności represyjnej znaczenie kluczowe) i stosunkowości (a więc proporcjonalnie do interesu publicznego i potrzeb dobra wspólnego – odnośnie do obu zasad zob. art. 1 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Te ograniczenie powinno zostać poddane rygorom zasady równości i niekiedy normom proceduralnym, stojącym na straży uwzględnienia istotnego kontekstu wartościowania dóbr konstytucyjnych.

Te dość szerokie omówienie zamysłu *ultima ratio* prawa karnego, wypowiedzianego nie tyle w ustalaniu pola kryminalizacji w procesie opisu znamion ustawowych, ile w strukturze zasad odpowiedzialności karnej, służyć miało jako uzasadnienie za wyborem użycia ogólnych struktur normatywnych w warsztacie pracy z materiałem prawnym z zakresu odpowiedzialności karnej. Pytanie, jakie należy zadać, to czy można zaproponować prostszy warsztatowo, być może mniej spójny i strukturalnie rozbudowany, system badania ogólnych zasad odpowiedzialności karnej przy analizie znamion czynu zabronionego.

Trzecia z omówionych metod warsztatowych jest próbą dokonania tego. W tym przypadku analiza dogmatyczna przebiega przez poniższe etapy rozumowania:

- 1) przypisanie sprawstwa na płaszczyźnie obiektywnej, a zatem analiza znamion zewnętrznych, określanych zespołem znamion strony przedmiotowej, oraz konstrukcji ogólnych, takich jak znamiona z części ogólnej Kodeksu karnego;
- 2) wykładnia dobra prawnego wynikająca z harmonizowania kontekstu konstytucyjnego (kolizji norm optymalizujących), w tym reguł ostrożności, obchodzenia się z ryzykiem, obiektywnego przypisania skutku czy inne ogólne wartościowania dokonane w obrębie systemu prawnego;
- 3) przypisanie sprawstwa na płaszczyźnie subiektywnej (zakres treści znamion wewnętrznych odczytywanych łącznie ze znamionami z części ogólnej Kodeksu karnego);
- 4) test kontrolny dla sprawdzenia, czy nie zachodzi potrzeba weryfikacji wyniku przypisania sprawstwa ze względów otwarcia systemu prawa karnego na powtórne wartościowanie – narzędzia tzw. sprawiedliwości korygującej (okoliczności wyłączające bezprawność i winę, subminimalny ciężar czynu zabronionego itp.).

Jak można się zorientować, w tym przypadku mamy do czynienia w zasadzie wyłącznie z listą rozumowania analitycznego, które w przypadku analizy znamion ustawowych nakazuje zastosowanie testu aktualizacji ogólnych struktur przypisania sprawstwa. Nie ma w tym ambicji zbudowania spójnego i koherentnego systemu struktur normatywnych rozstrzygających o odpowiedzialności karnej, a jedynie wyrażona jest konieczność uwzględnienia wartościowań niezbędnych ze względu na uwarunkowania systemowe. Pojęcia normy sankcjonowanej i sankcjonującej pojawiają się w tym przypadku nie jako etapy rozumowania, ale jako zespoły metod wykładniczych prawa karnego – konieczność zastosowania wykładni systemowej dla właściwej rekonstrukcji treści znamion oraz zasad odpowiedzialności karnej relewantnych w danym przypadku oraz wykładni ścisłej dla odczytania znamion zakazu karnego, w obrębie którego następuje ukierunkowanie wyników możliwej interpretacji na ten, który najpełniej oddaje wartościowanie konstytucyjne.

3. Rozumienie sensu i przydatności narzędzi naszej pracy i warsztatu prawniczego jest zależne od czasu i miejsca, a także problemów, z jakimi się spotykamy. Wrażliwość na gwarancyjną duszę dogmatyki prawno-karnej pojawia się zwłaszcza wtedy, gdy czujemy się zagrożeni w sercu sensowego systemu odpowiedzialności karnej włączonego w organizm demokracji liberalnej czy komunitarno-liberalnej. Dla mnie niemal całe piśmiennictwo dostojnego Jubilata uporczywie przypominało o tym, że ta drażliwość jest w dobrym tonie i krytycznie jej potrzeba. Dlatego skoro zacząłem od cytatu, cytatem skończę, a mianowicie taką oto dyrektywą:

Poprawny (dokładny, adekwatny) opis czynu przypisanego ma bowiem znaczenie na dwóch płaszczyznach – materialnoprawnej oraz procesowej. Pierwsza z nich dotyczy dwojakiego zagadnienia – legitymizującego odpowiedzialność karną jako taką oraz ją limitującego. Druga natomiast dotyczy płaszczyzny gwarancyjnej w aspekcie funkcjonalnym, czyli braku możliwości prowadzenia wielu postępowań o ten sam czyn (*lis pendens* i *res iudicata*) oraz ustalenia granic skargi uprawnionego oskarżyciela wyznaczającej rezultat procesu i związanej z tym efektywnej możliwości realizacji prawa do obrony.

I tłumacząc – zawarte na początku wezwanie do spolityzowanego stosowania prawa karnego pochodzi od I. Andrejewa z tekstu z 1982 r.²⁹, zaś ten końcowy cytat stanowi fragment uzasadnienia postanowienia SN z dnia 17 października 2018 r. w sprawie II KK 75/19, z udziałem takich sędziów jak W. Płóciennik, A. Stępka i W. Wróbel (referent). Nie mam cienia wątpliwości, że z prof. W. Kuleszą będzie można pasjonująco

²⁹ I. Andrejew, *Zagadnienia...*, s. 19.

porozmawiać o jednym i o drugim, o pierwszym – gdyż być może niewielu z nas tak dobrze zilustruje spolityzowane użycie prawa karnego i nadużycia dogmatyki karnistycznej, a o drugim – ponieważ z doświadczenia badawczego sytuacji nieprawości rodzi się mocny i czasem gniewny, choć zawsze ubrany w uśmiech, głos dopominający się umiarkowania i gwarancyjnej formuły prawa karnego. Wyrażam wdzięczność za Jubilat, orędownika tej wizji.

Literatura

- Andrejew I., *Rozpoznanie znamion przestępstwa*, Warszawa 1968.
- Andrejew I., *Ustawowe znamiona czynu*, Warszawa 1978.
- Andrejew I., *Ustawowe znamiona przestępstwa*, Warszawa 1959.
- Andrejew I., *Zagadnienia typizacji przestępstw*, „*Studia Iuridica*” 1982, t. 10, s. 19–20.
- Bielski M., *Koncepcja kontratypów jako okoliczności wyłączających karalność*, „*Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*” 2010, nr 2.
- Dąbrowska-Kardas M., *O dwóch znaczeniach pojęcia społecznej szkodliwości czynu*, „*Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*” 1997, nr 1.
- 296 Dębski R., *Jeszcze o normie prawnokarnej*, [w:] A. Adamski, J. Bojarski, P. Chrzczonowicz, M. Leciak (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga Jubileuszowa Profesora Mariana Filara. Tom 1*, Toruń 2012.
- Gardocki L., *Pozaustawowe źródła znaczenia przepisu karnego*, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005.
- Gardocki L., *Typizacja uproszczona*, „*Studia Iuridica*” 1982, t. X.
- Kardas P., *Dozwolone ryzyko sportowe – pozaustawowy kontratyp czy element precyzujący płaszczyznę bezprawności*, „*Przegląd Sądowy*” 2009, nr 1.
- Kardas P., *Kontrola konstytucyjności prawa w orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych jako wyraz sędziowskiego konstytucyjnego posłuszeństwa*, e-czpkinp, <https://www.czpk.pl>
- Kardas P., *O relacjach między strukturą przestępstwa a dekodowanymi z przepisów prawa karnego strukturami normatywnymi*, „*Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*” 2012, nr 4.
- Kardas P., *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001.
- Kochanowski J., *O zbędności teorii przyczynowości w prawie karnym*, „*Państwo i Prawo*” 1967, nr 11.
- Królikowski M., *Okoliczności wyłączające bezprawność jako konstrukcja sprawiedliwości korygującej*, „*Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych*” 2010, nr 2.
- Majewski J., *Prawnokarne przypisywanie skutku przy zaniechaniu. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1997.

- Pohl Ł., *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2009.
- Potulski J., *Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu jako sposób realizacji zasady subsydiarności prawa karnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2005, nr 3.
- Wróbel W., *Konstrukcja kontratypu jako sposób uadekwatnienia treści normy sankcjonowanej i sankcjonującej w procesie wykładni prawa karnego*, [w:] A. Choduń, S. Czepita (red.), *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, Szczecin 2010.
- Wróbel W., *Określenie strony podmiotowej czynu zabronionego z perspektywy funkcji gwarancyjnej*, [w:] J. Majewski (red.), *Umyślność i jej formy. Pokłosie VII Bieleńskiego Kolokwium Karnistycznego*, Toruń 2011.
- Wróbel W., *Pojęcie „dobra prawnego” w wykładni przepisów prawa karnego*, [w:] Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009.
- Wróbel W., *Relacyjne i wartościujące ujęcie bezprawności w prawie karnym*, „Przegląd Prawa Karnego” 1993, nr 8.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2015.
- Zawłocki R., *Podstawy odpowiedzialności karnej za przestępstwa gospodarcze*, Warszawa 2004.
- Zoll A., *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1991, nr 23.
- Zoll A., *„Pozaustawowe” okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną w świetle konstytucyjnej zasady podziału władzy*, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005.
- Żółtek S., *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności*, Warszawa 2009.